

STANISŁAW WŁODARKIEWICZ

ur. 1926; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Puławy; dwudziestolecie międzywojenne; dzieciństwo; Łacha Wiślana; park puławski; zjawy; dziadek; opowieści o zjawie

Zjawy na wiślanej łasze

Mój dziadek kiedyś łachę dzierżawił, bo też rybak był. I dzierżawił tę łachę instytucje całe. Ja byłem małym chłopaczkiem takim, to mi opowiadał.

On w lecie pilnował, bo tam było dużo kłusowników, przychodziło kraść, dziadek tam czyścił tę łachę, i te ryby nie łowił, tylko do świąt [czekał]. Bo na święta była lepsza cena na rybę.

To mówił, że zawsze tam, godzina dwunasta w nocy, stał człowiek w takim kapeluszu wysokim, z laseczką, podparty, na dole tam jak Sybilla. Stał sobie, parę razy widział, ale nie wiem czy dziadek mi takie bajki opowiadał. Albo jednego razu jak spał w tej łódce, szelestał jakiś, od drugiej strony tej łachy. Patrzy, a tam idzie człowiek taki wielki i niesie jakieś płachty takie z sianem, takie że na wóz by nie pomieścił. Może mu się coś przedstawiło.

Data i miejsce nagrania	2003-12-09, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"